

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 1 października 2012 roku powód M. S. wniósł o zasądzenie od Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego z siedzibą w W. kwoty 7000 zł zadośćuczynienia oraz kwoty 569,90 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia 5 maja 2012 roku do dnia zapłaty.

Wyrokiem z dnia 8 września 2014 roku Sąd Rejonowy w Zgierzu zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 569,90 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 5 maja 2012 roku do dnia zapłaty i oddalił powództwo w pozostałym zakresie. Sąd nie obciążył powoda kosztami procesu. Zasądzona wyrokiem kwota stanowiła odszkodowanie w związku ze skutkami wypadku komunikacyjnego, w którym powód doznał uszkodzenia ciała. Sąd w wyroku uwzględnił żądanie zwrotu kosztów leczenia, oddalił jednak w całości żądanie zasądzenia zadośćuczynienia uznając, że wypłacona w postępowaniu likwidacyjnym kwota 3000 zł w pełni rekompensuje krzywdę powoda. W uzasadnieniu wyroku Sąd powołał się na opinię trzech biegłych którzy nie stwierdzili u powoda trwałego ani długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Biegli wskazali wprawdzie na dolegliwości, które utrzymywały się do czterech miesięcy od wypadku, jednak dolegliwości te nie ograniczały aktywności życiowej powoda przez dłuższy czas. Sąd wskazywał ma subiektywne dolegliwości bólowe kręgosłupa, które powód wiąże z wypadkiem, które zdaniem biegłych nie świadczą o uszczerbku na zdrowiu. Wobec takich dowodów Sąd uznał, że zadośćuczynienie wypłacone przez ubezpieczyciela w postępowaniu likwidacyjnym jest adekwatne do rozmiaru cierpień i dalsze roszczenia z tego tytułu są niezasadne.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód zaskarżając wyrok w części oddalającej powództwo co do kwoty 5000 zł zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 5 maja 2012 roku do dnia zapłaty oraz w części orzekającej o kosztach procesu.

Skarżący zarzucił wyrokowi naruszenie art.445 par.1 k.c. poprzez zasądzenie zadośćuczynienia w wysokości nieuwzględniającej zakresu doznanej krzywdy. Powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na rzecz powoda dalszej kwoty zadośćuczynienia w wysokości 5000 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 5 maja 2012 roku do dnia zapłaty. Nadto powód wniósł o zasądzenie kosztów procesu za obie instancje. W uzasadnieniu apelacji powód wskazał, że kwota 3000 zł nie stanowi odpowiedniego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Skarżący powołał się na orzecznictwo, w którym podkreśla się że kwota zadośćuczynienia powinna odnosić się do okoliczności konkretnej sprawy i uwzględniać cierpienia psychiczne i fizyczne. Podkreślono w apelacji, że wypadek spowodował u powoda zaburzenia emocjonalne o charakterze nerwicowym, stres, lęk i ból. Skarżący wskazał, że Sąd I instancji prawidłowo ustalił stan faktyczny jednak nieadekwatnie ocenił wysokość zadośćuczynienia. (apelacja k.184-186)

W ślad za apelacją powoda strona pozwana złożyła odpowiedź na apelację, w której wniosła o oddalenie apelacji powoda i zasądzenie kosztów postępowania. (odpowiedź na apelację k.193-194)

Sąd Okręgowy zważył co następuje :

Apelacja nie jest zasadna. Sąd Okręgowy rozpoznając sprawę nie dopatrzył się naruszenia przepisów prawa materialnego wskazanych w apelacji. W szczególności Sąd Okręgowy uznał za chybiony zarzut obrazy art. 445 § 1 k.c., w zakresie, w jakim zasądzona kwota zadośćuczynienia rzekomo jest nieadekwatna do rozmiaru krzywdy doznanej przez powoda. Należy podkreślić, że Sąd I instancji dokonał wyczerpujących i prawidłowych ustaleń faktycznych, a następnie – uwzględniając rozmiar i charakter doznanej przez powoda krzywdy - trafnie oszacował należne powodowi zadośćuczynienie. Sąd Rejonowy uwzględnił zarówno dolegliwości psychiczne powoda opisane w opinii biegłej psycholog jak i dolegliwości opisane przez ortopedę i nazwane w opinii jako stan po stłuczeniu barku prawego i kręgosłupa lędźwiowego. Sąd nie pominął wniosków opinii i nie można zarzucić Sądowi by pobieżnie ocenił materiał dowodowy. Dysponując trzema opiniami biegłych Sąd I instancji uznał, że skutki wypadku wywołały u powoda rozstrój zdrowia i krzywdę ale rekompensatą tej krzywdy jest kwota zadośćuczynienia wypłacona w postępowaniu

likwidacyjnym. Podkreślić trzeba, że ocena wysokości zadośćuczynienia dokonywana jest w ramach swobodnej oceny sędziowskiej, to Sąd I instancji analizując materiał dowodowy ustala należne zadośćuczynienie.

Przypomnieć należy, że przepisy kodeksu cywilnego nie wskazują kryteriów, jakie należałoby uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego. Kryteriów tych natomiast niewątpliwie dostarcza orzecznictwo. Ugruntowany jest pogląd opowiadający się za kompensacyjnym charakterem zadośćuczynienia pieniężnego, tj. uznający je za sposób naprawienia szkody niemajątkowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r. I CK 131/03, OSNC 2005/2/40). Przy oznaczeniu zakresu wyrządzonej krzywdy za konieczne uważa się uwzględnienie: rodzaju naruszonego dobra, zakresu naruszenia i trwałości skutków naruszenia (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05, Lex nr 198509; z 1 kwietnia 2004 r., II CK 131/03, Lex nr 327923; z 19 sierpnia 1980 r., IV CR 283/80, OSN 1981, nr 5, poz. 81; z 9 stycznia 1978 r., IV CR 510/77, OSN 1978, nr 11, poz. 210). Zasadniczą przesłanką przy określaniu wysokości zadośćuczynienia jest stopień natężenia wspomnianych elementów składających się na pojęcie krzywdy. Sąd musi przy tym uwzględnić wszystkie okoliczności danego zdarzenia. W danej sprawie Sąd Rejonowy powołał w uzasadnieniu wszystkie okoliczności na jakie

W poglądach natomiast doktryny wskazuje się, że wysokość przyznawanej kwoty zadośćuczynienia tak powinna być ukształtowana, by stanowić „ekwiwalent wycierpianego bólu” jak też, że kwota zadośćuczynienia powinna być pochodną wielkości doznanej krzywdy.

Na etapie postępowania apelacyjnego Sąd drugiej instancji może dokonać korekt zasądzonego przez Sąd pierwszej instancji zadośćuczynienia tylko wtedy, gdy sąd ten nie uwzględnił wszystkich okoliczności i czynników uzasadniających przyznane świadczenie, dopuszczając się tzw. „błędu braku” albo niewłaściwie ocenił całokształt tych - należycie ustalonych i istotnych okoliczności, popełniając tzw. „błąd dowolności” (por. wyrok SA w Lublinie z 10.05.2001r., II AKa 81/01, opubl. w OSA 2001/12/96). Stąd korygowanie przez Sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne w zasadzie tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 1970, sygn. akt III PRN 39/70, opubl. OSNCP 1971/3/53, z dnia 18 listopada 2004r., sygn. akt I CK 219/04, opubl. w LEX nr 146356).

Kierując się powyższymi wskazaniem, w ocenie Sądu II instancji przyznane powodowi zadośćuczynienie jest adekwatne do rozmiaru poniesionej przez niego krzywdy, a nade wszystko jednak, nie jest ono rażąco niskie.

Z tych też względów Sąd Okręgowy na podstawie art.385 kpc oddalił apelację jako bezzasadną .

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art.102 kpc. Powód w niniejszej sprawie poniósł już znaczne koszty postępowania przed sądem I instancji. Obciążanie powoda dodatkowo kosztami postępowania apelacyjnego doprowadziłoby to sytuacji, w której koszty procesu pochłonęłyby kwoty uzyskane przez powoda tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania. Art.102 kpc pozwala w ramach oceny całokształtu okoliczności sprawy na odstąpienie od obciążenia strony kosztami procesu. Sąd Okręgowy uznał że są w sprawie podstawy do zastosowania powyższego przepisu. Z tych też względów Sąd odstąpił od obciążenia powoda kosztami postępowania apelacyjnego.